

6 227/66

W.10/66

PIĄTEK, 14
SOBOTA, 15
PAŹDZIERNIKA
1966 ROKU
Wyd. A B



Kurier

Szczeciński

Nr 242 (6895)Rok założenia 1945Cena 50 gr

Po całonocnej debacie

Dziś rano upadł rząd Holandii

HAGA. RZĄD HOLENDERSKI UPADŁ DZIŚ NAD RANEM, GDY IZBA NIŻSZA PARLAMENTU ODRZUCIŁA W GŁOSOWANIU JEGO PROGRAM POLITYKI FINANSOWEJ.

LONDYN PAP. Izba niższa parlamentu holenderskiego uchwaliła dziś nad ranem, po całonocnej debacie, wniosek od rzucający rządowy projekt budżetu. Niezawierający budżetu oznacza, iż obecny rząd premiera Jacobusa Calsa będzie musiał podać się do dymisji.

ZA WNIOSKIEM głosowało 75 deputowanych, przeciwko — 62. Trzynastu pozostałych wstrzymało się od głosu.

Rząd Calsa, utworzony w kwietniu ubiegłego roku, był koalicją partii katolickiej, partii pracy i prawicowej partii antyrewolucyjnej.

Awaria m/s „Górnik”

GDANSK PAP. W odległości ok. 22 mil na północ od latarni morskiej Stilo masowiec m/s „Górnik” należący do PŻM doznał poważnej awarii maszyn. Statek płynął z Rostocku do Gdańska.

Powiadomione o wypadku Polskie Ratownictwo Okrętowe skierowało na miejsce awarii duży holownik „Kronos”, który po dotarciu do dryfującego po Bałtyku „Górnika” wziął go na hol.

XX-lecie Politechniki Szczecińskiej

- ◆ Absolwenci w murach swojej uczelni
- ◆ Sesja naukowa i zjazd

W tym samym budynku, przy ul. Mickiewicza 66, w którym przed 20 laty rozpoczęła działalność pierwsza szczecińska wyższa uczelnia — Akademia Handlowa, otwarto dziś sesję naukową i zjazd absolwentów Akademii Handlowej, Wyższej Szkoły Ekonomicznej i Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Transportu PS w Szczecinie. W hallu gwar, powitania,

ożywione rozmowy: w murach macierzystej uczelni spotkali się ci z pierwszych roczników — weterani i ci młodzi, którzy niedawno otrzymali dyplomy. Na uroczystości przybyło ponad 500 absolwentów z różnych stron kraju, ze Szczecina. Wielu z nich, to ludzie pracujący na odpowiedzialnych stanowiskach w naszej gospodarce narodowej.

4 dzieci zginęło w płomieniach

NOWY JORK PAP. W Chicago wybuchł w jednym z domów pożar. Śmierć w płomieniach poniosło czworo dzieci, a dwoje innych zostało poważnie poparzone.

Ogień wybuchł, gdy mieszkanki opuścił ojciec dzieci, wychodząc na spotkanie żony. Trzy ciała dzieci, znalezione w sypialni, a czwarte na schodach, między I a II piętrem.

Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny

SZTOKHOLM PAP. Tegoroczna Nagroda Nobla w dziedzinie medycyny została przyznana dwóm badaczom amerykańskim. Laureatami zostali: Peyton Rous oraz Charles B. Huggins.

Wysokość nagrody wynosi w tym roku 60 000 dolarów która podzielono pomiędzy obydwa laureatów.

Peyton Rous, 87-letni badacz z Instytutu Rockefellera w Nowym Jorku otrzymał nagrodę za odkrycia w dziedzinie wirusów wywołujących nowotwory złośliwe (sarcoma). Charles Huggins profesor uniwersytetu w Chicago i dyrektor instytutu badań nad rakiem „Ben May” otrzymał nagrodę za swe odkrycia dotyczące hormonalnego leczenia raka gruczołu krokowego (prostaty).

ROUS i HUGGINS stali się 26-tym i 27-tym z kolei amerykańskimi laureatami Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny.

Pokryteżas przyznano w sumie 281 Nagród Nobla — w dziedzinie literatury, medycyny, fizyki, chemii i pracy dla pokoju — które otrzymało 366 laureatów z 31 krajów.

Bibliofil — złodziejem

HAMBURG. Do tutejszej wielkiej księgarni włamał się nieznany sprawca i wyniósł aż sto dwadzieścia tomów dzieł klasyków literatury, tysiąc egzemplarzy frywolnych pism, holducyche nowoczesnemu seksowi i zaledwie czterdzieści marek gotówką. Policja szuka tego bibliofila.

Jubileuszową sesję naukową i zjazd, otworzył dziekan Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Transportu doc. dr J. RUTKOWSKI, serdecznie witając gospodarzy województwa i miasta z przewodniczącym Prez. WRN — M. LEMPICKIM, sekretarzami KW PZPR — H. HUBEREM i S. RYCHLIKIM oraz i sekretarzem KM PZPR — S. BARTCZAKIEM. Przybyli również: wiceminister komunikacji D. TA-RANTOWICZ, wiceamin. Żegligr. S. PERKOWICZ, dyrektor Departamentu Min. Szkolnictwa Wyższego — W. DRAPICH. Obecni są również rektorzy wyższych szkół ekonomii, kilku ośrodków akademickich kraju, rektorzy uczelni szczecińskich, przedstawiciele uczelni ekonomicznych NRD i zagranicą.

Następnie do zebranych przemówił rektor PS doc. dr inż. J. KĘPINSKI.

W dalszym ciągu uroczystości przemówienia wygłosili rektorzy byłej Akademii Handlowej w Szczecinie — prof. dr J. GORSKI oraz prof. dr L. BABIŃSKI.

Następuje moment szczególnie uroczysty. Przewodniczący Prezydium WRN — M. LEMPICKI wręcza pamiątkowe odznaki „Gryfa Pomorskiego” autorzytom dla pracowników naukowo-dydaktycznych AH, WSE i Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Transportu PS.

Również komitet organizacyjny jubileuszowej sesji naukowej i zjazdu absolwentów, przy współudziale kilku przedsiębiorstw i instytucji Szczecina, utworzył dla profesorów — założycieli i zasłużonych pracowników naukowo-dydaktycznych — ręcznie rzeźbione paterki okolicznościowe, na których widnieją symbole uczelni i herb naszego miasta.

Podczas przerwy absolwenci i zaproszeni goście zwiedzili wystawę prac naukowych pracowników Wydz. Inż.-Ekonom. Transp. PS.

(Dokończenie na str. 2)

Wkrótce proces zabójcy Verwoerda

LONDYN PAP. 17 bm. w Kapstadzie rozpocznie się proces 48-letniego Dimitrija Tsafendas, który 6 września zastrzelił premiera Republiki Południowej Afryki, dr Verwoerda. Aby przeprowadzić swój plan, Tsafendas uzyskał posadę gońca w parlamencie.

JAK INFORMUJE korespondent Reutera, adwokat oskarżonego prawdopodobnie powoła na stanie na zaburzenia psychiczne Tsafendas. Przypuszczalnie to stanie on poddany obserwacji lekarskiej przez okres około 28 dni. Na procesie zeznawać będą około 30 świadków — prze-



Polska delegacja partyjno-rządowa z pierwszym sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułą i prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele przybyła w środę z Moskwy do Swierdłowska.

Na zdjęciu: (od lewej) Józef Cyrankiewicz, Aleksiej Kosygin, Konstantin Nikołajew i Władysław Gomuła przecho- dzą wzdłuż szpalterów mieszkan- ków Swierdłowska, zgroma- dzonych na lotnisku, aby powitać polską delegację partyjno-rządową.

CAF — Interfoto

Polska delegacja partyjno-rządowa powróciła do Moskwy

MOSKWA PAP. Po 2-dniowym pobycie w Swierdłowsku w dniu dzisiejszym powróciła do Moskwy polska delegacja partyjno-rządowa pod przewodnictwem Władysława GOMUŁKI i Józefa CY-RANKIEWICZA. Wraz z delegacją powrócił premier ZSRR, Aleksiej KOSYGIN.

NRF i W. Brytania nie osiągnęły porozumienia

Redukcja wojsk brytyjskich bardzo prawdopodobna

BONN PAP. Wielka Brytania i Niemiecka Republika Federalna nie zdołały w czwartek osiągnąć porozumienia na temat wysokości wyrównania dewizowego, które miałyby płacić NRF z tytułu ponoszonych przez Anglię kosztów utrzymania Armii Renu, stacjonującej w Niemczech zachodnich.

ZDANIEM AGENCJI REUTERA, fiasko jednodniowych rozmów brytyjskiego ministra skarbu Callaghana z ministrem finansów NRF Dahlgrenem oznacza, iż Anglia niemal na pewno zmniejszy poważnie liczebność swych wojsk w Niemczech zachodnich.

Komunikat o rozmowach, ogłoszony w Bonn w czwartek późnym wieczorem, informuje że strona zachodnioniemiecka gotowa jest zaoferować W. Brytanii z tytułu wyrównania dewizowego 32 miliony funtów — ale nie więcej. Callaghan do magali się sumy dwa i pół raza większej — 78 milionów funtów.

Dahlgren oświadczył Callaghanowi, że sprawę wyrównania należałoby podjąć ponownie w czasie rozmów amerykańsko-brytyjsko-zachodnioniemieckich, które mają rozpocząć się w Bonn 20 października.

Callaghan oznajmił ze swej strony, że jego zdaniem „sytuacja jest poważna” i dał do zrozumienia, iż W. Brytania zamierza wycofać część swych oddziałów z NRF.

80,11 m rzucił Sidlo w Stargardzie

WCZORAJ na zawodach w Stargardzie Janusz Sidlo uzyskał 80 m 11 cm w rzucie oszczepem, po raz setny przekraczając w swej karierze granicę osiemdziesięciu metrów. (m)

Czy wreszcie dotrzymają przysięgi?

TOKIO. Para amerykańska — adwokat Melvin Belli i modelka Pat Montandon — chciała w miesiącu japońskim Sapporo wziąć ślub zgodnie ze starym miejscowym rytuałem szinto. Podczas ceremonii oboje przywdziali starożytne japońskie stroje, pili ryżową wodkę i w ogóle zachowali się ściśle według przepisów. Na zakończenie japoński kapłan odebrał od nich przysięgę, że będą kochać się wiecznie. Ich znajomi zapatrują się jednak sceptycznie na widoki dochowania tej przysięgi: dla nowożeńców — był to już czwarty z kolei ślub, a dla jego wybranki trzeci.

Najbliższa niedziela już ostatnią grą konkursową „GRYFA”

Dodatkowe ciągnięcie na premie pieniężne odbędzie się w niedzielę dnia 16. X. 1966 r. w Szczecinie w sali PWRN o godzinie 12 po ciągnięciu 490 gry.

Na niedzielną grę fundusz na „6” wynosi 165 000 zł. 3894-K

Statki salutują pomnik na Westerplatte

GDANSK P.A.P. Po odsłonięciu pomnika Bohaterów Westerplatte, załogi wszystkich statków Polskiej Marynarki Handlowej oraz okręty marynarki wojennej znajdujące się na trasie obelisku oddają honory przez opuszczenie bandery.

23-metrowy pomnik na kopcu, widoczny z morza z odległości kilkunastu mil nawet w nocy (oświetlony jest reflektorami), budzi zainteresowanie również załóg obcych statków.

20 lat Politechniki

(Dokończenie ze str. 1)

O godzinie 15.15 rozpoczęcie sesji naukowej. Do referatów wygłoszą: doc. dr J. Rutkowski („Rozwój szcześcińskiego ośrodka nauk ekonomicznych”), prof. dr A. Wielopolski („Z badań nad rozwojem transportu w Polsce”), dr P. Gronowski („Czynnik kształtujący system transportowy państwa socjalistycznego”), dr J. Wolszczan („Metody analizy w przedsiębiorstwie”), doc. dr T. Wierzbicki („Analiza kosztów w transporcie samochodowym”) oraz doc. dr P. Malek („Wartość poznania wskaźników używanych w analizie ekonomicznej”).

Na życzenie uczestników zjazdu do programu sesji włączono referat pt. „Dorobek wachowców ekonomistów — absolwentów A.H. WSE i Wydz. Inż. Ekon. Transp. PS”, który wygłosi mgr Z. Ziminski.

Bardzo istotnym punktem programu sesji będzie przedstawienie wniosków. Organizatorzy opracowali i wysłali do absolwentów ankietę dotyczącą oceny przedstawieli absolwentów w produkcji, konfrontacji wiedzy uzyskanej w uczelni z wymogami praktyki, programu studiów, zawodu ekonomisty. Nadesłano ponad 200 odpowiedzi. Wypływające z nich wnioski i postulaty będą przedstawione w liście uczelni odpowiadającym pociąg. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.

Jutro wieczorem, w salach „Kaskady” rozpocznie się wielki, inbilszowy bal absolwentów, M.C.

„Nie było znieśławienia” orzekł sąd II instancji

Wokalistka Opery Łódzkiej wytoczyła proces radzie zakładowej

ZNANA Z WYSTĘPÓW W CAŁYM KRAJU wokalistka Opery Łódzkiej — Irma W. wystąpiła na drodze sądowej przeciwko członkom przemydł miejscowej rady zakładowej. Jesienią ubiegłego roku artystka nabrała podejrzeń, że Opera Łódzka zamierza ją zwolnić z pracy.

PRZYPUSZCZENIA okazały się nie pozbawione racji bo wkrótce rada zakładowa wystosowała pismo do dyrekcji z wnioskiem o zwolnienie jej z pracy. W uzasadnieniu podano, że nie reprezentuje ona żadnych wartości artystycznych a do tego ma złą eparyję.

Irma W. wniosła sprawę o znieśławienie. Sąd pierwszej instancji uznał winę członków rady zakładowej. Jej przewodniczącego skazano na 5 miesięcy aresztu i 1 tys. zł grzywny, a czterech członków rady wymierzył kary po trzy miesiące aresztu i 400 zł grzywny. Skazani oddawali się do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, który rozpatrzył wczoraj ponownie całą sprawę uniewinniając z zarzutu znieśławienia. Wyrok jest ostateczny.

(K. Turowski „Exp. II.”)

Nasza pogodnynka

Zbawienne deszcze dla rolnictwa

WIELKA POSUCHA, trwająca miejscami od 20 do 30 kilku dni i zagrażająca zniszczeniu i skutkiem oraz hamująca wzrost grzybów — skończyła się wczoraj. Na Dolnym Śląsku, na obszarze województwa łódzkiego, południowego i także w centrum kraju i na wschodzie spadły tak oczekiwane deszcze. Miejscami miejscowe zanotowały opady sięgające do 27 milimetrów.

Strefę opadów przyniosła z południa zataka niskiego ciśnienia i związany z nią front ciepły. Wszytko przemawia za tym, że utrzymanie się w najbliższych dniach pogody ciepłej, gdyż przeważająca część kraju będzie pod wpływem cyrkulacji południowej lub wschodniej.

(w)



Jak już donosiliśmy Państwo Szczęście otrzymała nowy statek instrumentalny „Na wigator”. Dowódcą jednostki jest kpt. ż. w. Bohdan ADAMSKI. Na naszym zdjęciu widzimy go w otoczeniu słuchaczy PSM przy radarze. (wit)

Fot. St. Cieślak

Nowe złoża mnerań

KIELCE P.A.P. Geolodzy odkryli na Kielecczyźnie nowe złoża surowców mineralnych. Pokłady glin, kwarcytu i innych surowców zostały zlokalizowane m. in. na terenach powiatów Opoczno i Kielce.

Cennym odkryciem są zasoby czerwonoklinki, z której przemył ceramiczny wytwarza płytki terakotowe. Bogate jej złoża znajdują się w lasach baranowskich, w pobliżu zakładów ceramicznych „Marywit” w Suchedniowie.

Niehawem powitamy w Szczecinie uczestników gigantycznej wyprawy na jachcie s/y „Śmiały”

Z 16-MIESIĘCZNEJ wyprawy dookoła Ameryki Południowej powraca w końcu października lub w początkach listopada br. do portu macierzystego w Szczecinie s/y „ŚMIAŁY”.

Z bohaterskiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Elbląg” z Antwerpii via Gdynia z drobnicą
s/s „Soidek” z Danii pod balastem
s/s „Brygada Makowskiego” z Danii pod balastem
s/s „Sławno” z Danii pod balastem

STATKI NA WYJŚCIU:

s/s „Kapitan Stankiewicz” do Finlandii z drobnicą
m/s „Wila” do Francji i Irlandii z drobnicą

OWOCE WĘGERSKIE
DO FINLANDII

Statek „Nimfa”, zatrudniony na linii fińskiej, rozpoczął przewóz węgierskich jabłek z portów polskich do Finlandii. S/s „Kpt. Stankiewicz” jako następny załadował 250 ton jabłek do portów fińskich.

17 lat ukrywał się w Warszawie (1)

wętrzym. W pierwszych dwóch latach czytał od czasu do czasu gazetę. Potem zakazał swoim opiekunkom przynosić mu prasy. Sam, dobrowolnie w sposób absolutny oddał się od świata.

Dr Irena K. właścicielka mieszkania powiedziała: — „Sądziłam, że to potrwa kilka tygodni, może miesięcy. Nigdy nie przypuszczałam, że minie 17 lat.”

Zapytana czy zna przyczyny ukrywania się swego podopiecznego odpowiedziała, że nigdy go o to nie pytała. Twierdzi, że nie znała nawet jego prawdziwego nazwiska. Poznała go jako „Rafała”, taki był pseudonim konspiracyjny tego człowieka jeszcze z okresu okupacji. Potem podał jej imię i nazwisko: Kazimierz JANKOWSKI. Orientowała się, że jest to nazwisko fałszywe.

Sam delikwent zapytany o personalię powiedział: „Niech panom na razie wystarczy, że nazywam się Kazimierz Jankowski, syn Adama i Ewy.”

Jedynym dowodem tożsamości znalezionym w kryjówce była fałszywa kienkarta na owe fałszywe nazwisko. W rubry-

Spotkanie w klubie „13 Muz”

Szczecińscy delegaci o Kongresie Kultury Polskiej

WCZORAJ z inicjatywy Klubu Stowarzyszeń Twórczych „13 Muz”, odbyło się pierwsze spotkanie szczecińskich delegatów na Kongres Kultury Polskiej, z przedstawicielami środowisk twórczych oraz licznie przybyłymi mieszkańcami naszego miasta. W spotkaniu udział wzięła znakomita większość delegatów uczestniczących w warszawskich obradach z sekretarzem KW PZPR H. Huberem i przewodniczącym Prez. MRN H. Zukowskim na czele.

ZEBRANYCH POWITAŁ I. G. Kamiński. Następnie delegaci przekazali słuchaczom podziękowania, wnioski i postulaty z posiedzeń komisji problemowych kongresu, w których uczestniczyli oraz podziękowali swoimi uwagami i wrażeniami z przebiegu obrad.

JAKO PIERWSZY zabrał głos kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN Wł. Daniszewski. W swojej wypowiedzi zwrócił on szczególną uwagę na znaczenie Kongresu Kultury Polskiej, który był nie tylko syntezą wieloletniego dorobku kultury polskiej, ale przede wszystkim kongresem dnia dzisiejszego i jutrzejszego. Stał się również manifestem kulturalnym na miarę światową. Kongres podkreślił jedność kultury i techniki. I także rangę kultury w państwie socjalistycznym.

NA ZAKOŃCZENIE spotkania sekretarz KW PZPR H. Huber w swojej wypowiedzi podkreślił rolę twórców w kształtowaniu stosunków międzyludzkich, oraz wrażliwości społecznej. Środowiska twórcze powinien charakteryzować zwała szczerą patriotyzm i głębokie zaangażowanie ideowe.

(no-el)

W sobotę wodowanie m/s „Włókniarz”

W SOBOTĘ, 15 października o godz. 13 w ośrodku „Wulkan” Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego odbędzie się uroczyste wodowanie m/s „Włókniarz”. Jest to kolejny, 11 statek z serii zawodów budowania przez szczecińskich stoczniowców. M/s „Włókniarz” ma nośność 15 tys. DWT i jest przeznaczony dla Polskiej Żeglugi Morskiej. Będzie on pływał w trampingu dalekiego zasięgu. Matką chrzestną nowej jednostki będzie przewodnicząca ZG Związku Zawodowego Włókniarzy Irena SROCCZYŃSKA.

Patronat nad statkiem obejmują: Związek Zawodowy Włókniarzy oraz łódzkie przedsiębiorstwa i zjednoczenia przemysłowe. (wit)

Tajemniczy

ce „imiona rodziców” było napisane: „Adam i Ewa”.

„Rafał” vel Kazimierz Jankowski został odwieziony do szpitala. Dopiero po dwóch dniach zdecydował się podać swoje prawdziwe nazwisko. Brzmi ono: Józef Czerniewski. Wtedy dopiero stały się zrozumiałe znalezione w kryjówce zapiski, dokumenty, stare niekompletne gazetki itp.

Józef Czerniewski, syn jednego z bliskich współpracowników twórcy endecji Romana Dmowskiego, był od lat młodzieżowym fanatykiem ideału narodowej. Przed wojną jako student prawa Uniwersytetu Wileńskiego działał aktywnie w organizacji „Młodzież Wschodnia”. W okresie okupacji niemieckiej w 1942 roku przyjechał do Warszawy i wchodził w skład centralnego aparatu propagandy Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego. W 1943 roku wraz z grupą innych członków ZGSN nie podporządkowuje się decyzji premiera emigracyjnego rządu i Wodza Naczelnego gen. Sikorskiego o scaleniu wszystkich konspiracyjnych organizacji zbrojnych. Grupa rozłamowa prowadzi pertraktacje ze skrajną prawicową organizacją narodową ONR (O-

bóz Narodowo-Radykalny) w celu powołania do życia wspólnej organizacji zbrojnej. Organizacja taka powstaje z części NOW (Narodowa Organizacja Wojskowa), która poszła za Czerniewskim i rozłamowcami oraz Związku Jaszczurczego będącego zbrojną organizacją ONR. Nazwa nowo powstałej siły zbrojnej prawicy polskiej brzmi: Narodowe Siły Zbrojne. Józef Czerniewski ps. „Rafał” nigdy nie należał do ludzi czynu w sensie osobistego działania. Zawsze uważał się za człowieka urodzonego na przywódce duchowego, ideologa, teoretyka. Taką też rolę spełniał w ruchu narodowym. Po bitwie stalingradzkiej NSZ i jego polityczne nadbudówki dokonują dalszego kroku na drodze, którą od dawna obrały. Wrogiem nr 1 uznany został ZSRR. W dokumentach Czerniewskiego pochodzących z tego okresu czytamy: „Nie dopomagaj w nikczemnej Armii Czerwonej. Nie akceptuj niemieckich transportów. Zadanie dla oddziałów leśnych i specjalnych: zniszczyć krajozą komunię”. Ponieważ akcja „niszczenia krajowej komuny” musi odbywać się i odbywa w ścisłym współdziałaniu z gestapo, więc ten sam dokument rozkazuje: „Faktów z akcji komunistycznej nie rozgłaszać”.

Rzecznicy „odnowy” na starych pozycjach

W skomplikowanym układzie sił i tendencji, jakie ujawniły się w Kościele na przestrzeni kilku ostatnich lat, pozycja i rola biskupów zachodnioniemieckich budziła zawsze szczególne zainteresowanie obserwatorów życia kościelnego.

Jeszcze w dobie intensywnych przygotowań do Soboru, kiedy toczyły się burzliwe dyskusje nad problematyką soborową, zastanawiano się nad tym, jakie stanowisko na Soborze zajmą biskupi, nieznaczący przecież obciążeni moralnymi zarzutami współpracy z reżimem hitlerowskim, związani w dodatku z rządem nie kryjącym bynajmniej rewizjonistycznych i odwrotnych haseł. Było rzeczą nader oczywistą, że zarówno kierunek zaangażowania politycznego zdecydowanej większości biskupów z NRF, jak również ich stanowisko w wielu sprawach wewnątrzkościelnych, stały w jaskrawej sprzeczności z „duchem” i linią Soboru wytyczoną przez Jana XXIII. W toku burzliwych debat soborowych okazało się jednak, że zdecydowana większość biskupów zachodnioniemieckich opowiedziała się dość wyraźnie po stronie zwolenników reform w Kościele. Postawa biskupów z NRF i poparcie udzielone czołowym rzecznikom „odnowy” z Holandii, Belgii, Francji, Austrii i innych krajów w takich szczególnie sprawach jak kolegiatność w Kościele, ekumenizm, reforma liturgia, lai-

Biskupi NRF po Soborze

kat, zyskało im nawet opinie awangardowych i zaangażowanych reformatorów.

Odzywały się wprawdzie głosy wskazujące na dwuznaczny charakter owej zmiannej ewolucji w postawie biskupów niemieckich (którzy w sprawach wewnątrzkościelnych opowiedzieli się za reformami, a w sprawach o charakterze politycznym nie odważyli się przekroczyć starych schematów), ale nie one nie były odgrywały zasadniczą rolę w ugrunтовaniu opinii o tendencjach i układzie sił na Soborze. Intensywne wysiłki niemieckich ośrodków propagandowych w czasie obrad soborowych, celowy rozgłos, jaki nadawano wystąpieniom biskupów z NRF, aktywność znanych teologów niemieckich (Küng, Rahner, Haering), odgrywały poważną rolę w określaniu Soboru w charakterze ekspertyz, stwarzało określone wrażenie na nie zawsze i w pełni zorientowanej światowej opinii publicznej.

Ten kierunek w taktyce biskupów zachodnioniemieckich zgodny z tendencjami politycznymi oficjalnych kół rządowych NRF uzyskał zresztą szerokie poparcie propagandy bolskiej. Dla oficjalnych czynników politycznych wpływ biskupów na reformatorskie biskupów na rzecz zmian w liturgii, kolegiatność, ekumenizm, oznaczało bowiem nie tylko wzrost wpływu biskupów niemieckich w Kościele, ale i pośredni wpływ na wzmacnianie „duchowej jedności” narodu niemieckiego zwiastującą poprzez wzajemne zbliżenie katolicko-protestanckie w ramach ekumenizmu.

Obserwatorzy rozgrywających się obecnie wydarzeń i tendencji w katolicyzmie zachodnioniemieckim wskazują jednak na zasadniczą zmianę w postawie biskupów niemieckich po Soborze. Zarówno czołowi przedstawiciele laikatów jak i szczególnie sami biskupi nie ukrywają, że wcale opinii, że inna była postawa biskupów na Soborze, a inna być musi w kraju, że w Rzymie ze względu na różne okoliczności, należeli oni do inicjatorów niektórych reform,

zaś w NRF sprawa jest ponownie daleko bardziej skomplikowana. W wielu przypadkach w takich sprawach jak dialog w Kościele, stosunek do współczesnej myśli laickiej, postawa biskupów zachodnioniemieckich uległa wyraźnemu usztywnieniu.

Nie widać też wcale, aby ubolewanie „że w audi soborowej z niektórych głów nie wywietrzała jeszcze dotąd koncepcja rei publicae Christianae” (państwa chrześcijańskiego) wyrażane w Rzymie przez czołowych przedstawicieli biskupów niemieckich (kard. Jaeger), brane były poważnie pod uwagę w postawie Kościoła w NRF. Wierzy ojców Kościoła z będącą u władzy partią chadecką nie tylko nie zostały osłabione, ale istnieje szereg dowodów, że wzmacniają się one z dnia na dzień. Wystarczy chociażby porównać stanowisko biskupów zachodnioniemieckich przed stawione w odpowiedzi udzielonej biskupom polskim ze słynnym memorandum Kościoła ewangelickiego, lub wspomnieć chociażby o poparciu udzielonym przez biskupów organizacjom prezydentów i rewizjonistycznym.

Jest również znamienitym fakt, że głoszą niegdyś teologów zachodnioniemieckich Küng, Rahner, Haering i szeregi innych zaangażowanych w dzieło reform kościelnych, zostali przez biskupów wzwani do daleko posuniętej ostrożności w wypowiadaniu śmiałych i otwartych poglądów i praktycznie nie odgrywają obecnie większego znaczenia.

Nie jest wykluczone, że tego rodzaju postawa biskupów zachodnioniemieckich łączy się ściśle z wyuczowaniami i przez nich tendencjami samego Papieża Pawła VI, który ostatnio kilkakrotnie apelował o zachowanie ostrożności w sprawach związanych z interpretacjami w doktrynie Kościoła. Faktem jest jednak, że tego rodzaju tendencje do wycofania się z poprzednio zajmowanych pozycji są dzisiaj szczególnie widoczne wśród biskupów zachodnioniemieckich. „Próba przełomienia Soboru na język niemiecki znajduje się jeszcze w stadium początkowym” — stwierdziło niedawno otwarcie zachodnioniemieckie pismo — „Süddeutsche Zeitung”.

K. DOBRZYŃECKI

W Norwegii już zima



W NORWEGII wczesna jesień zamienia się w śnieżną zimę, co skomplikowało rolnikom finalizowanie niektórych prac polowych.

Na zdjęciu: wybieranie ziemniaków spod grubej warstwy śniegu na polu w wiosce In Rana w północnej Norwegii.

(CAF — NTB)

Kryminaliści wykładają kryminalistykę

LONDYN. Dziwnych wykładowców mają studenci kryminalistyki z Uniwersytetu w Oksfordzie. Pensjonariusze miejscowego więzienia wykładają przed nimi wykłady na temat metod używanych przez świat przestępcy. Słuchacze zapamiętują o oznaczonej porze jedną z sal wzięcia, a z katedry przemawiają do nich i chętnie odpowiadają na pytania zachowcy w strojach więziennych. W katedrze stoi na wszelki wypadek kilku dozorców. Oryginalne wykłady są wielce popularne, zarówno wśród studentów, jak iImprovizowanych „profesorów”. Pomocnicy więziennicy kraju lista kolejności więźniów zgłaszających się do wykładowcy do tej pracy pedagogicznej.

Z dnia na dzień

Słowa i czyny

Amerkański minister obrony McNamara przebywa — po raz drugi z kolei — w Saigonie, gdzie prowadzi z rządem Ky rozmowy „na różne tematy wojskowe”.

Warto przypomnieć, że za każdą bytnością McNamary w stolicy Południowego Wietnamu zwiększa się ilość wojsk amerykańskich w tym kraju. Tak też jest i tym razem. Przewiduje się przerzucenie do Południowego Wietnamu dalszych dywizji, z Europy, a także z krajów Azji, co zwiększy liczebność przebywających w Południowym Wietnamie wojsk amerykańskich do 600 tysięcy. Ponadto McNamara podjął już w zasadzie decyzję utworzenia pasa półminowych między DRW a Wietnamem Południowym. (Podobny pas projektował generał Treitner w odniesieniu do terytorium amerykańskiego. Chodził tylko o termin wprowadzenia w życie tej decyzji.)

Pasja podróży zagarnięcia również prezydenta Johnsona, który 17 października udaje się w objazd po Australii, Nowej Zelandii i państwach amerykańskich krajach Azji. W Australii wizyta prezydenta USA przyczyni się ma do podniesienia morale młodych Australijczyków, którzy bardzo niechętnie zaciągają się w szeregi korpusu ekspedycyjnego walczącego w Wietnamie. Podobna misja czeka prezydenta w Nowej Zelandii i w Południowej Korei. Pod koniec października Johnson weźmie udział w konferencji „na szczycie” w stolicy Filipin, Manili, w której to konferencji, obok niego i szefów państw członkowskich Organizacji Państw Amerykańskich, Nowej Zelandii, Filipin, Południowej Korei i Syjamu. Krótko mówiąc rada wojenna.

Fakty mają aż nadto jaskrawą wymowę. Trudno jedną ręką składać oferty „pokojowych” rokowań w sprawie Wietnamu, a drugą nie szczepić, palić, bombardować wieś i miasta DRW. Nasilenie eskalacji zabudowa niepokój nawet konserwatywnej prasy amerykańskiej. „Mówienie o pokoju plus akty wojenne” — pisze „N.Y. Times” — nie przyczynia się do negocjowanego rozwiązania. Stara sentencja, że czyny przemawiają głośniejszą od słów, znajduje dziś takie samo zastosowanie jak niegdyś”. (m.j.)

syn Adama i Ewy

„Rycerze” NSZ-towscy z rękami na piersiach uzbrojeni w idee „Rafala” ruszają do akcji. Mordują, torturują, wydają patriotów w ręce gestapo. Czerniecki reprezentuje wówczas pogląd, że NSZ (wspólnie z gestapo) zlikwiduje krajową komunę, zaś zachodni aliantci przynajmniej jednostronną kapitulację Niemiec, a potem wspólnie z nimi rozpoczną trzecią wojnę światową przeciw ZSRR. W to, że wojna ta skończy się ostatecznym wytypowaniem komunistów, likwidacją Kraju Rad i że w jej wyniku endecja zdobędzie wreszcie upragnioną władzę w Polsce. — „Rafal” nie wątpli. Wynika to niedwuznacznie z różnych jego referatów, notatek, dokumentów. Szykuje się do chwycenia tej władzy z niezachowaną pewnością siebie. Zgodnie z wyznawaną ideą, w której pojęciem narodu należy rozumieć grupę przywódców, a właściwy naród spełnia tylko rolę tworzący, bezwolnej, posłusznej masy. Czerniecki widzi się już u steru endeckiej nawy państwowej. W tym okresie intensywnie zajmuje się sprawą szkolenia kadry przywódców... i czeka. Na co? Na jednostronną kapitulację Niemiec i natychmiastowy wybuch trzeciej wojny światowej. Rachuba zawodzi. II wojna światowa zakończyła się wcześniej niż to przewidywał „Rafal”. Czy

skorzystał z tej lekcji historii? Czy coś zrozumiał? Skądże znów. Ciągłe wierzy w III wojnę światową i gruntośnie przeobrażenie świata na modłę endeczką. Więc... trzeba dalej niszczyć komunę.

Wprawdzie „dobrowolne” siły NSZ w składzie Brygady Świętokrzyskiej wywędrowały razem z Niemcami z kraju, ale trochę bojówek zostało. Jest jeszcze kogo „uświadamić”, czyż, pchać do walki o „Polskę od morza do morza”, w której wodzowie SN będą sprawować rządy. Więc leje się krew, więc płoną wsie i osiedla. „Rafal” jest w tym okresie niezmiernie czynny. Odbywa narady, organizuje szkolenia, współdziała w redagowaniu nielegalnych ulotek, gazetek, biuletynów. Ale wojna nie nadchodzi. Kruszą się bojówki. Więcej na Zachód wodzowie endecji: Stypulkowski, Totleben, Małachowski. Więcej też w miarę możliwości najbliżsi współpracownicy. Jeden z nich, oślawiony Wiktor Trościanko, znajduje ucieczkę dla swego wściekłego antykomunizmu w radiostacji, którą raz zowie się, o ironio „Wolna Europa” i znajduje się w Monachium. Kraj się zaciera. Zbrodniarze z NSZ giną lub stają przed polskimi sądami. Aż nadchodzi dzień, gdy ideolog „Rafal” zostaje sam. Do słowności. Wszystkie kontakty

zerwane, Meliny spalane. Nie ma już uczniów, nie ma wykonawców. Nikt nie chce słuchać proroczych przepowiedni o władzy endecji w Polsce. Co robić?

Wobec zerwania kontaktów skok przez granicę jest niemożliwy. Zresztą „Rafal” ciężko obraża się na Anglosasów „za to, że jednak nie zdecydowali się na III wojnę światową”. O tym okresie powie w 17 lat później niż podpisanemu: — Do końcałem matematycznego obliczenia i doszedłem do wniosku,

że nie ma w bliskiej przyszłości szans na obalenie komunistycznego ustroju w Polsce, a także na wybuch wojny. Miałem do wyboru: albo żyć normalnie, przystosować się do istniejących warunków tzn. skapitulować albo odizolować się. Kapitulacja jest obca mojej osobowości. Postanowiłem izolować się”.

Jedynym miejscem, w którym izolacja ta była możliwa był pokój w mieszkaniu dr Ireny K. Tam też poszedł. O nic nie pytało, niczego nie żądano. Zamknął się w komórkę, którą zamienił na przeciąg 17 lat w dobrowolne więzienie, gorzej, w dobrowolny karcer.

D.c.n.

RYSZARD GONTARZ



NIEPOROZUMIENIE

Dochoǳą nas sygnały, że wielu uczniów „nowych” klas ósmych nie dopełnia obowiązku nauki. Sygnały te „nadawane” są przede wszystkim przez nauczycieli ze wsi, z osad, z małych miasteczek.

Niektóre — sprawdziliśmy. Są uzasadnione. Wszystkie fakty mają tę samą przyczynę.

Wyǳaje się, że nową sytuację najszybciej zaakceptowały dzieci, młodzież, w sposób konkretny, odczuwając pozytywną różnicę w obciążeniu nauką. Przedłużenie obowiązków szkolnego o ósmą klasę pozwala na równomierniejsze rozłożenie zajęć lekcyjnych, na większą koncentrację pracy w szkole z równoczesnym obciążeniem ucznia od pracy w domu. Po prostu: osmioletnia zwalnia wiele godzin na zabawę i wypoczynek. I choć nie ta tendencja decydowała o zreformowaniu szkoły podstawowej, była niejako wierna do innych, znacznie ważniejszych i bardziej zasadniczych. Nie jest to obojętne dla młodego człowieka, dla jego psychofizycznego rozwoju, a zatem nie powinno być obojętne i dla rodziców. Jaka więc przyczyna leży u podstaw decyzji o wzbogaceniu szkoły podstawowej o dodatkową, ósmą klasę? W tak sformułowanym pytaniu kryje się już odpowiedź. Zawiera ją słowo: WZBOGACENIE.

W tym przypadku rozumiane jak najbardziej dosłownie, choć właśnie w środowiskach wiejskich, zdaje się przejawiać opinia, że naczelnym celem tej re-

Na marginesie reformy szkolnej

formy jest opóźnienie o rok przejście ucznia do szkoły średniej, lub zawodowej. Ze te, jakoby, przepełnione są do granic możliwości i dlatego należałoby zatrzymać tysiące młodych ludzi w ósmym klasach szkół podstawowych. W tym rozumowaniu jest zaledwie drobinka słuszności. Rzeczywiście chodzi m. in. o zwolnienie tempa przejścia do szkoły wyżej zorganizowanej. Główny problem polega jednak na tym, że mimo ogromnego postępu w u-powszechnianiu szkoły średniej, wciąż jeszcze około 1/4 młodzieży, przede wszystkim młodzieży wiejskiej, pozostaje na wykształceniu podstawowym. Ósma klasa w tej sytuacji stwarza ogromną szansę podniesienia poziomu umysłowego, daje okazję do moralnego, intelektualnego i ideowo-politycznego oddziaływania na młodzież w wieku 15—16 lat, a więc bardzo

chłonna bogatszych treści, niż te, które dawał jej program szkoły podstawowej. Niestety, tych argumentów nie doprowadzono do świadomości rodziców, a zwłaszcza rodziców w środowisku wiejskim, bo właśnie ze wsi napływa największe listów podających w wątpliwość celowość przedłużenia obowiązków szkolnego o ósmą klasę. Największe sprzeciw budzi fakt obowiązkowości dalszej nauki — w ósmej klasie.

Jeden z czytelników pisze dosłownie: „Zgoda, trzeba było przedłużyć naukę, jakieś tam powody temu musiały być, ale czy to słuszne, aby do ósmej klasy chodzić pod przymusem? Moim zdaniem — o tym powinien decydować sam uczeń i jego rodzina. Rozumiem to tak, że do siódmej klasy wcale nie istnieje obowiązek nauki, a dalsza nauka w ósmej klasie jest indywidualną sprawą każdego ucznia i jego rodziców”. Co kryje się za tą, nie odosobnioną — niestety — opinią? Mogłoby się założyć, że tak rozumującym ludziom potrzebne są w gospodarstwie — nie zawsze z życiowej konieczności — ręce córki czy syna. Dla nich przedłużenie obowiązków szkolnego oznacza, że jeszcze przez rok muszą obywać się w domu, w polu i w obejściu bez pomocy młodego człowieka. Myślą oni bardzo egoistycznie i kategoriami. A przecież powinni myśleć i działać perspektywicznie — w interesie przyszłości swego dziecka.

Na świadka swoich racji — przeciwko obiektem rodziców powołam wybitnego pedagoga: „Wyǳaje mi się — mówi on — że w tym właśnie przełomowym wieku 15—16 lat, dzięki reformie, niepomniernie wzrastają wychowawcze możliwości i szanse szkoły podstawowej, jako że młodzież w tym wieku dorabia się po raz pierwszy podstaw dojrzałości i samodzielności moralności osobistej. Urabia w sobie własną postawę wobec problemów miłości i przyjaźni, a wchodząc, w okres ostrych konfliktów z rodzicami, charakterystycznymi dla wieku dojrzewania — zaczyna poważnie i dorosłe myśleć: i o celach rodziców, i o celu w swoim życiu, o wyborze zawodu, o koncepcji sukcesu życiowego, szczęścia, o własnej przyszłości. W dawnym ustroju szkolnym te problemy i te możliwości otwierały się dopiero w szkole średniej, ogólnokształcącej czy zawodowej, teraz — po raz pierwszy — otworzyły się i przed szkołami podstawowymi”.

Wyǳaje się, że te argumenty są na tyle przekonujące, iż nie ma potrzeby komentować ich dodatkowo. Wypada tylko wyrazić życzenie, by ta argumentacja trafiła do świadomości rodziców wapiących w celowości przedłużenia nauki. Oznaczać to będzie przyćmienie ich do współpracy nad realizacją założeń zreformowanej szkoły podstawowej. Ta pomoc jest bardzo pożądana. Stawiamy przecież dopiero pierwsze kroki w wielkim dziele unowocześnienia naszego podstawowego szkolnictwa.

Mirosław SANIGÓRSKI

Trójzębem

Przystawie ludowe powiada: „Niedaleko pada jabłko od jabłoni”. W tych kilku słowach ludowa mądrość zawiera całą prawdę o stosunkach rodzice — dzieci.

Jasne, że we współczesnym społeczeństwie wpływ na wychowanie dziecka mają nie tylko rodzice, ale także szkoła, organizacje dziecięce i młodzieżowe. Mimo to dom nadal odgrywa w kształtowaniu postawy najmłodszych rolę decydującą. I dlatego, że dziecko spędza z rodzicami najwięcej czasu, i dlatego, że rodzice są dla swojej potęchy autorytetem i wzorem do naśladowania.

— Odezwę się, premię kwartalną diabli wezmą, za co ci kupię obiecany motorower...?

Dziewczyna milknie, ale ta rozmowa zapadnie jej w pamięć na długo. Młodzieńcy za pał i uczciwość przeważają ojcowskie zdanie o sposobie urządzania sobie życia, bezkonfliktowo i bezideowo, kosztem cudzej krzywdy. I może jej idealnie stanie się także troska o motorower, futuro czy meble kosztem uczciwości, wobec samego siebie i innych.

Dziewczyna uszy się od ojca nie tylko wygodnego ustawia-

My i nasze dzieci

Często spotyka się rodziców, którzy narzekają na dzieci, którzy źliwają się dlaczego ich syn czy córka kłamią, dlaczego lekceważą rodziców, dlaczego są cyniczni, nie mają szacunku dla nikogo i dla niczego. Owi rodzice usiłując doszukiwać się przyczyn wypaczają w charakterach swych pociech, z reguły sięgają poza dom, do szkoły, otoczenia dziecka z podwórka. Rzadko tych przyczyn szukają u siebie, w domu. Uǳają, że przyswiliw o jabłku i jabłoni ich nie dotyczy. Czyż by naprawdę? Oto obrazek z życia, autentyczny.

Ojciec wraca z pracy, rodzina zasiada do obiadu. Ojciec, matka i czternastoletnia córka.

— Coś dzisiaj taki zły? — pyta żona męża.

— Narada była u dyrektora — wyǳiała mąż. — Kończąc w chamski sposób W. Dobry fachowiec, porządną człowieka, a robią go na szaro, bo narażił się dyrektrowi. Ech, cholera...

Dziewczyna przysłuchuje się rozmowie rodziców, wreszcie wtrąca:

— Dlaczego go tatuś nie broni? Przecież W. pracuje w dziale tat, więc...

— Siedź cicho, nikt cię o zda nie nie pyta — odpowiada ojciec, a później dodaje jakby tonem usprawiedliwienia:

Zakończył się sezon letnich wypasów owiec, który trwał od maja br. Spędziły z bieszczadzkich polonin potwra przez kilkanaście dni. W tym czasie specjalne transporty ko lejowe przewoziły ze stacji w Ustrzykach Dolnych na Podhale prawie 50 tysięcy owiec. Podczas tegorocznego sezonu, 280 baciw dostarczyło do Zakładu Brzyndarskiego w Rymanowie prawie 350 ton brzydzu, który przerobiony będzie na ok. 450 ton brzyndzy.

Na zdjęciu: kierdel bacy Władysława Dziadkowskiego z Poloniny Caryńskiej do Ustrzyk Dolnych.

CAF — Kwiatkowski

ZASTĘPCA

W 1967 roku gazociąg do Stargardu

Z początkiem przyszłego roku rozpocznie się budowa gazociągu w kierunku Stargardu. Inwestycję poprowadzi Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni, a prace potrwać około jednego roku. W pierwszym etapie po uruchomieniu gazociągu istniejąca sieć stargardzka zasilana będzie z gazowni szczecińskiej jedynie w godzinach szczytu, jednak w miarę rozbudowy, gazownia „Szczecin” przejmie na siebie pełną funkcję dostawczą.

Na całym około 40-kilometrowym odcinku trasy między Stargardem i Szczecinem gaz transportowany będzie rurowciągiem pod wysokim ciśnieniem, a tuż przed miastem nastąpi przetworzenie w stacji redukcyjno-pomiarowej. (dym)

„Bizon” brat „Tura”

W eksploatacji Żegluga na Odrze obok otrzymanych przed trzema laty pchacza „Tur”, od roku znajdują się 4 pchacz, „Bizon”. Są to jednostki coraz sprawniej zdające egzamina na odrzańskich szlakach. Zestaw pchacza „Bizon” składa się z dwóch barek 600-tonowych (BP-600), łącznie zestaw może zabrać jednorazowo 900 do 1000 ton towaru. Na pchacz zastosowano hydrauliczne urządzenie sterowe, podobny napęd mają rurowe windy kotwiczne, hydrauliczne podnoszona jest też sterownia (chowana podczas przepływania pod mostami). Wszystkie te nowoczesne urządzenia zostały zaprojektowane i wykonane w kraju.

Potrzeby kraju w rozwoju floty rzecznej są coraz większe. Nie wystarczą już, choć i na nie jest olbrzymie zapotrzebowanie, tradycyjne barki do przewozu towarów. Przemysł i handel żąda jednostek specjalnych — barek-chłodziń, barek zbiornikowców bądź barek do przewozu surowców fosforowych (np. szeroko omawiana koncepcja dostawy fosforu ze Swinoujścia do Polic przy użyciu barek 1000-tonowych).

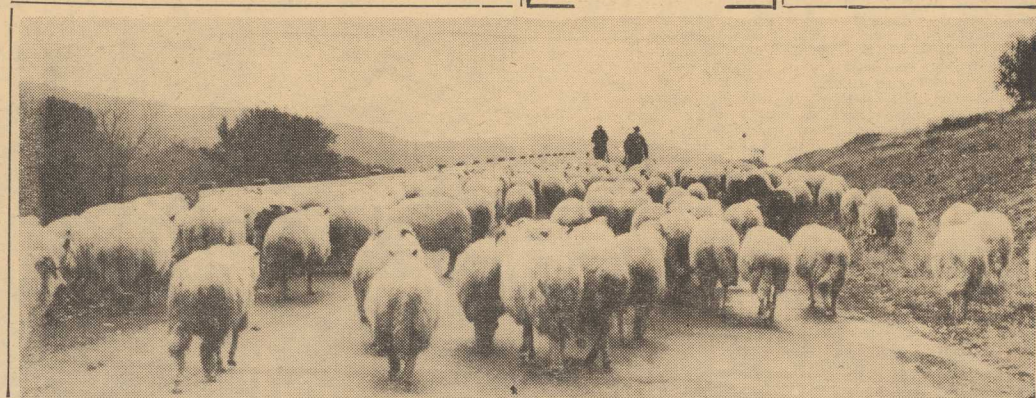
Przemysł taboru rzeczno rozwinał się we Wrocławiu. Działają tu Biuro Projektów i Studiów Taboru Rzeczno oraz bardzo przeżna Wrocławska Stocznia Rzeczna. Ośrodek ten tak jak ośrodek przemysłu okrętowego w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie zaczynał niemal od zera.

Z desek wrocławskich inżynierów zeszyły projekty stu kilkudziesięciu barek motorowych, między innymi „urodziła się” tam barka motorowa BM-600 (której prototyp odbył już swój pierwszy rejs ze Śląska do Swinoujścia — barka, którą projektanci uznają za optymalną), kilkudziesięć zestawów pchaczów, kilkudziesięć statków pasażerskich, krótkie serie taboru specjalnego — lodolamacze rzeczne, promy śródlądowe, barki zbiornikowe itp.

Nasza flota rzeczna jest nie tylko nowa, ale również nowoczesna. Na jednostki te wkra-

cza szeroko nie tylko hydraulika, ale i elektronika. Np. technika półprzewodnikowa znalazła zastosowanie w projekcie urządzenia sterowego pchacza „Bizon”.

W niedługim czasie Biuro Projektów i Studiów Taboru Rzeczno znajdzie pomieszczenie w nowym, obszernym i przystosowanym do jego potrzeb budynku. Będą się tam mieścić pracownie projektowe, ośrodek studiów, branżowy ośrodek informacji techniczno-ekonomicznej i fachowa biblioteka. Przewidziano również pomieszczenie na basen prób modelowych niezbędnych przy projektowaniu ekonomicznych i szybkich jednostek. Zwiększone zadania nakładane na Biuro Projektów spowodowały zwiększenie kadry projektantów, a także wydzielenie oddziałów — pracowni projektowych przy głównych stoczniach rzecznych w Gdańsku, Wrocławiu i Koźlu. Zwiększenie potencjału biura projektowego i stoczni rzecznych ma swą genezę nie tylko w rosnącym zapotrzebowaniu krajowym na jednostki rzeczne, ale również wielu korzystnych i ciekawych ofertach zagranicznych armatorów. (wit)



Spotkania z Polihymniami ...wiecznie żywa

Kiedy na posiedzeniu Kongresu Naukowego, który odbył się pod nazwą: Festiwal Muzyki Dawnej, profesorowie: Juri Kiedysz z Moskwy, Donald Grout — wiceprezes Międzynarodowego Towarzystwa Muzykologicznego ze Stanów Zjednoczonych oraz współorganizator bydgoskiej imprezy — Zofia Lisca czynili podsumowanie — i jasnym się stało, że festiwal miał donieść znaczenie dla obecnych i przyszłych badań naukowych. Z zalet polski muzykolog stwierdził brak uczynnych z inicjatywy Republiki Federalnej. Nie ulega wątpliwości, że właśnie muzykologia niemiecka winna wnieść poprawkę do wyrażonych dotąd poglądów. Okazało się bowiem, że muzyka na przestrzeni ośmiu wieków rozwijała się z wielkim powodzeniem na terenach na wschód od Odry i Wiednia. Toteż nie dziwnego, że profesor Grout wspominał nie tylko o ciekawych „odkryciach” muzykologicznych, ale i o wielkich przebiegach estetycznych, jakich słuchaczom dostarczały utwory kompozytorów środkowej i wschodniej Europy. Podczas Festiwalu wykonywano około 250 utworów Jednostki narodowej. Rozgrzewała w sali Filharmonii Pomorskiej dawna muzyka polska, węgierska, niemiecka, czeska, słowacka, chorwacka, słoweńska, rumuńska, bułgarska, krańska i rosyjska. Chyba największy sukces odniosła muzyka polska. My sami nie doceniamy wartości utworów dawnych kompozytorów polskich. Jeszcze nie dawno mówiono, że wprawdzie o znakomitych mistrzach renesansu i wczesnego baroku, ale festiwal dowiódł, że we wczesniejszym i późniejszym okresie (może za wyjątkiem doby klasycyzmu, Czesi przejęli prymat), polska twórczość muzyczna była — jak wnioskować możemy z zachowanych dzieł — najbardziej interesująca w tej części Europy.

O tym, że festiwal będzie miał znaczenie także dla życia muzycznego tych państw, które były reprezentowane na bydgoskiej imprezie, świadczy choćby przykład muzyki rosyjskiej. Należy pamiętać, że w tym czasie — wyznaczono granicę narodowej sztuki muzycznej od polowania się twórczości Glinki. Przecież to festiwal „Musica Antiqua” skłonił zespoły rosyjskie do poszukiwania starego repertuaru, który po raz pierwszy w tym kraju został współcześnie właśnie w Bydgoszczy!

Albo festiwal w Bydgoszczy oprócz tych utworów poznańskich posiadał także i istotne znaczenie dla kształtowania się nowych środków wykonawczych. Podczas koncertów festiwalowych polskie i zagraniczne zespoły przedstawiały cały wachlarz propozycji i możliwości. Ściągnąć można by z jednej strony przykład absolutnego autentyzmu, jakim była prezentacja cerkiewnej muzyki bułgarskiej nie przez profesjonalnych muzyków, lecz przez trzech diaków z różnych cerkwi bułgarskich, niezwykle subtelna i opiewana interpretacja znakomitego zespołu Chórów Kameralnego Radia i Telewizji z Lublany, Praskich Madrygalistów, oraz Bydgoskich Madrygalistów. Poza tym — Państwowa Kapela Chóralna z Moskwy i nasz znakomity Chór Chłopięcy i Męski — Stefana Stulgroza, a nie głośnie, w tym czasie doskonale Chór Kameralny „Mydrigal” z Bukaresztu, którego występ jednak budził dużo zastrzeżeń z racji dalekiego odstępstwa od autentyczności w kierunku współczesnego opracowania. Jaki styl wykonywania jest właściwy? Jaki jest dzieł interesujący dla współczesnego słuchacza? Na te pytania jeszcze nie można odpowiedzieć. Przecież niemal każde z tych wykonawstw było w swoim rodzaju znakomite.

Ponad 1000 obiektów wokół Ziemi

Cicho i niemal niedostrzeżona minęła na początku października dziewiąta rocznica wystąpienia przez ZSRR pierwszego sztucznego satelity Ziemi. W ciągu tych lat wyrzucono poza Ziemię kilkadziesiąt mikrosatelitów, próbników międzyplanetarnych i innych aparatów. Część z nich splonęła w atmosferze ziemskiej, inne roztraściły się na Księżycu lub poleciały daleko w przestrzeń międzyplanetarną, jeden nawet trafił w Wenus. Jednakże spora gromada satelitów, pustych rakiet nośnych, stożków ochronnych i innych części kraja wciąż wciąż wokół Ziemi. Według najnowszych danych amerykańskich, z naszej planety można dostrzec obecnie 1119 różnych obiektów wysłanych przez człowieka. Szesć z nich widać wyraźnie (są to satelity — balony), 243 można dostrzec dość często, resztę (870 sztuk) od czasu do czasu. W każdym razie — liczba imponująca.

Znaczący to, że droga do odkrywania współczesnego kształtu dawnej muzyki może być różna. Był to niewątpliwie jeden z fragmentów tej dyskusji, jaka toczyła się przez cały czas bydgoskiego festiwalu. Bo też pierwszy festiwal „Musica Antiqua Europe Orientalis” był pierwszym krokiem na drodze, którą wycieczają nowe badania naukowe. Chyba po raz pierwszy w takiej mierze muzykologia spotkała się z muzyką stosowaną, opuszczała swą wieżę z kosciołowej, stając się żywym elementem tworzenia nowych tradycji, opierając się na spuście pozostawionym nam przez dawne wieki. Po myśli kłosa, iż sam temat festiwalu, sam jego charakter — zdawało się laboratoryjno-naukowy, powołał, że imprezy odbywały się w wąskim gronie fachowców. Nic podobnego. Sala zawsze była ponad miarę wypełniona, nawet wtedy, gdy koncert odbywał się o godzinie... 9-tej rano! To zainteresowanie nie było powierzchowne. Reakcja jak najbardziej prawidłowa potwierdziła potrzebę urządzania koncertów i festiwalu tego typu, więcej — udowodniła, że dawna muzyka jest nie tylko wartościowa historyczna.

ZBIGNIEW PAWLICKI

500 tysięcy DWT — już zaprojektowano

Stocznie japońskie przystępują do budowy sześciu mamuczych zbiornikowców o nośności po 500 000 DWT, prasa fachowa dopiero zaczyna opisywać budowane obecnie kolosy 200 000 DWT, a tymczasem z Norwegii nadeszła wiadomość o pierwszym kroku poza barierę 300 000 DWT. Firma Norske Veritas sporządza mianowicie wstępny projekt zbiornikowca o nośności 500 000 DWT. Długość kolosa wyniosłaby 400 m, szerokość 65 m, zanurzenie 23 m. Kadłub trzeba będzie wykonać ze specjalnych „białych” stalowych o grubości 35-38 mm.

Na razie nie ma na świecie doków, w których można by zbudować tak wielki okręt. Jednakże Veritas sądzi, że pojawia się one prędzej, niż pomyśli.

Wiemy, że do roku 2000 światowa flota handlowa podwoi się, i musimy być przygotowani na przyjęcie zbiornikowców o nośności do 500 tysięcy DWT — powiedział rzecznik firmy.

Ciekawe liczbę, ukazujące postępy gigantyzacji w okolicznościach, przynosi brytyjski biuletyn „Petroleum Press Service” w swym numerze sierpniowym. W roku 1958 nośność największego zbiornikowca na świecie nie przekraczała 50 000 DWT. Natomiast na początku 1963 po morzach krążyło co najmniej 373 zbiornikowców o nośności większej niż 50 000 DWT. Liczba



Królowa Wiktorii pali?

Aktorka Jean Sterndale-Bennett w roli angielskiej królowej Wiktorii podczas realizacji filmu w Irlandii, opartego na powieści Julesa Verne'a „Rakietka na Księżycu”.

CAF — AP



Narty wodne to sport nader popularny na Florydzie. Z okazji ostatniej parady na jeziorze Eclise oglądać można było coś nowego w tej dziedzinie — dwie uczestniczki wystąpiły w maskach... świnek.

CAF — Keystone

Barbara Gordon

81

DWA PANOWIE Z "ZODIAKU"

24. Niedoszły pasażer „Batorego” wie, iż z godziny na godzinę nie zorganizuje sobie przerzutu za granicę. To wymaga czasu. Ostrożności. Nigdzie się nie spotyka tytuł o niezłomnym, wydrwigroszów i w ogóle niegodnych zaufania cwaniaków, co w dużym mieście portowym. Łatwo można wpaść. Poza tym, być może, iż po porcie rozeszła się już wieść o tym, że poszukiwani jest Franciszek Pirkko. Mogłoby znaleźć się jakiś gorliwiec, który wyda go w ręce milicji. Albo podbił mu cenę za zerwanie takt, że zostanie z ręką resztką pieniędzy w garści. Co wtedy zrobi w Ameryce? Nic. Bedzie się tułał i biegał o pracę, jak tyłu naiwnych uciekinierów.

Nie powinien też pokazywać się za bardzo w środowisku. Nie powinien wchodzić do żadnego z lokali, gdzie mogłby spotkać kogoś ze znajomych. Gdyby go rozpoznali — a znamyśmy ma tu wielu — kląps. Koniec zabawy.

Niedostępnym jest także żaden z hoteli. Gdyby nawet trafił przypadkiem na taki hotel, gdzie nikt nie powitałby go w lewnym: „Aaaa, moje uszanowanie! Dawnoś pana u nas nie mieli zaszczytu gościć” — nie ma żadnej gwarancji, że milicja nie rozeseła przeznaczonego do wszystkich administracji hotelowych, aby dano jej znać natychmiast, gdy tyko niejaki Franciszek Pirkko zażąda noclegu. Bardzo prawdopodobne, iż tak właśnie uczyniono.

Trzeba więc wyszukać raczej jakieś lokum prywatne. Po wiemy gdzieś na przedmieściu, albo w którejś z okolic podmiejskich.

Mężczyzna w ortalonowym płaszczu i z walizką w ręku, z rondem miękkiego kapelusza opuszczonego nisko na czoło, wsiada do taksówki.

— Dokąd? — zapytuje ujemnie kierowca.

Pasażer waha się przez chwilę. Potem mówi: — Do Orlowa.

Mężczyzna w kapeluszu wskłaska się w kąt taksówki. Nie chce, aby dostrzegli go przechodnie, z których jakiś jeden może okazać się znajomym. Nie patrzy w bok przez okno, patrzy prosto przed siebie. Czuję się jednak niewyrażnie. Tak, jak gdyby ktoś go mimo wszystko obserwował. Nagle wzrok jego pada na lusterko nad kierownicą. To stał idzie obstrzał. Oczy jego zderza się z oczyma kierowcy, spoglądającymi wprost w jego twarz. Oczy te wydają się pasażerowi wrogie, podejrliwe, groźne. Może się myli. Może po prostu kierowcę zdziwiło, że wlezie pasażera z walizką spod Dwor-

Gwint zamiast spawu

Ponad 1/3 czasu pracy potrzebnej dla zbudowania domu pochłaniają takie roboty jak zakładanie wszelkiego typu rur i przewodów. Interesujące zmiany w tej dziedzinie zapowiada Katowickie Przedsiębiorstwo Instytucji Sanitarnych. Jedną z opracowanych przez nie rozwiązań technicznych przewiduje skrócenie czasu zakładania przewodów centralnego ogrzewania o połowę. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu specjalnych rur z gwintami co pozwala zrezygnować ze spawania.

Prefabrykowana... katakumba

POSTĘP TECHNICZNY nie omija żadnej dziedziny naszego życia, a ostatnio zaczyna wkraczać nawet na... cmentarze. Tadeusz Kobaczak z Miejskiego Przedsiębiorstwa Pogrzebowego w Warszawie wynalazł i opatentował (nr 51782) katakumbę z elementów prefabrykowanych. Opis patentowy podnosi zalety tej konstrukcji — przede wszystkim oszczędność materiałów: cegły i wapna, mniejsze koszty transportu na miejsce przeznaczenia oraz szybki montaż. Jak przewiduje wynalazca, możliwe będzie montowanie — w zależności od warunków geologicznych — także katakumb kilkupiętrowych.

(Dalszy ciąg nastąpi)

W PAŹDZIERNIKU MOŻESZ WYGRAC 500 000 ZŁ

jeżeli dziś zdecydujesz się kupić szczęśliwy los

Krajowej Loterii Pieniężnej

OGÓŁEM DO WYGRANIA 8 200 000 ZŁ

3794-K

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW
PAŃSTWOWYCHnie skupuje już
zołędzidębów rodzimych w punkcie miesz-
czącym się w Szczecinie przy ul.

Niemcewicz 14.

3877-K

RODZINIE

Feliksa Kierula

wyraży szczerego współczucia

z powodu zgonu

SYNA I BRATA

składa

ZARZĄD

ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO

w SZCZECINIE

Praca

Kupno

POTRZEBNA pomoc do
mowa na stałe, Powstań-
ców 5-4-7.2 PLASZCZKI zagranicz-
ne z laminatu: mężczy-
ni, tel. 715-94.POTRZEBNA pomoc do
dziecka, Piotra Skargi
30-2, Zgłoszenia 17-18.GOSPODARSTWO 8 godzin
dzienne przyjmie od ra-
z, Rosenbergów 8, 40-18.

Zgłoszenia 14-18.

Rozne

FRYZJER damski „Car-
men” (Kulskiński) z
Bramy Piłkowskiej prze-
niósł zakład na ul.
Trentowskiego 26-a,
bocznia ul. Mickiewi-
cza, tel. 716-93, 11100-GPIANINO krzyżowe,
czarne, tel. 355-49, 10949-G
„SIMICK ARONDE”
DKW „Junior de Luxe”
— sprzedam, Waryżskie
go 35, 11142-GSZYJE garnitury, płasz-
cze, kombinezony, kurtki,
otwarty Zakładzie
Krawieckim przy ul.
Bogusława 43, Henryk
Gustowski (były kierow-
nik — krejczy zakładu
„Kierulca” przy Wój-
sika Polskiego 53).PIANINO z metalową
płytą b. tanio prze-
dam, Szczecin - Głęb-
okie, Pogodna 41, po
godz. 18, 11136-GNAPRAWA telewizo-
rów w ciągu 48 godzin,
tel. 435-21, 11190-GGARAŻ blaszany na
motocykl z przyczepą
— sprzedam, Pelicka
28-1, (dojazd auto-
busami), 11152-G

Nieruchomości

GOSPODARSTWO rol-
ne 4,5 ha, sad, nowo-
dom, warsztat mecha-
niczny, światło, siła, w
pow. kępczyńskim, woj.
Łódź — sprzedam,
Szczecin, „Kapitańska”
8-2-21, tel. 436-29, po 16.GARAZ blaszany na
motocykl z przyczepą
— sprzedam, Pelicka
28-1, (dojazd auto-
busami), 11152-G

Nieruchomości

GOSPODARSTWO rol-
ne 4,5 ha, sad, nowo-
dom, warsztat mecha-
niczny, światło, siła, w
pow. kępczyńskim, woj.
Łódź — sprzedam,
Szczecin, „Kapitańska”
8-2-21, tel. 436-29, po 16.GARAZ blaszany na
motocykl z przyczepą
— sprzedam, Pelicka
28-1, (dojazd auto-
busami), 11152-G

Nieruchomości

GOSPODARSTWO rol-
ne 4,5 ha, sad, nowo-
dom, warsztat mecha-
niczny, światło, siła, w
pow. kępczyńskim, woj.
Łódź — sprzedam,
Szczecin, „Kapitańska”
8-2-21, tel. 436-29, po 16.GARAZ blaszany na
motocykl z przyczepą
— sprzedam, Pelicka
28-1, (dojazd auto-
busami), 11152-G

Nieruchomości

GOSPODARSTWO rol-
ne 4,5 ha, sad, nowo-
dom, warsztat mecha-
niczny, światło, siła, w
pow. kępczyńskim, woj.
Łódź — sprzedam,
Szczecin, „Kapitańska”
8-2-21, tel. 436-29, po 16.GARAZ blaszany na
motocykl z przyczepą
— sprzedam, Pelicka
28-1, (dojazd auto-
busami), 11152-G

Nieruchomości

GOSPODARSTWO rol-
ne 4,5 ha, sad, nowo-
dom, warsztat mecha-
niczny, światło, siła, w
pow. kępczyńskim, woj.
Łódź — sprzedam,
Szczecin, „Kapitańska”
8-2-21, tel. 436-29, po 16.GARAZ blaszany na
motocykl z przyczepą
— sprzedam, Pelicka
28-1, (dojazd auto-
busami), 11152-G

Nieruchomości

GOSPODARSTWO rol-
ne 4,5 ha, sad, nowo-
dom, warsztat mecha-
niczny, światło, siła, w
pow. kępczyńskim, woj.
Łódź — sprzedam,
Szczecin, „Kapitańska”
8-2-21, tel. 436-29, po 16.GARAZ blaszany na
motocykl z przyczepą
— sprzedam, Pelicka
28-1, (dojazd auto-
busami), 11152-G

Nieruchomości

GOSPODARSTWO rol-
ne 4,5 ha, sad, nowo-
dom, warsztat mecha-
niczny, światło, siła, w
pow. kępczyńskim, woj.
Łódź — sprzedam,
Szczecin, „Kapitańska”
8-2-21, tel. 436-29, po 16.GARAZ blaszany na
motocykl z przyczepą
— sprzedam, Pelicka
28-1, (dojazd auto-
busami), 11152-G

Nieruchomości

GOSPODARSTWO rol-
ne 4,5 ha, sad, nowo-
dom, warsztat mecha-
niczny, światło, siła, w
pow. kępczyńskim, woj.
Łódź — sprzedam,
Szczecin, „Kapitańska”
8-2-21, tel. 436-29, po 16.GARAZ blaszany na
motocykl z przyczepą
— sprzedam, Pelicka
28-1, (dojazd auto-
busami), 11152-G

Teatr

POLSKI — „Derby w pałacu”
g. 19.30 (piątek i sobota); WSPÓŁ-
CZESNY — „Otello” g. 19.30 (pią-
tek i sobota); MUZYCZNY — nie-
czynny; sobota: „Piastnik z Tyro-
li” g. 19.

Kina

DELFIN (tel. 463-78) „Dzielnica Bo-
wery” g. 14, 16, 18 — USA — od lat
16; „Kochanka” g. 20.30 — szwedzki
od lat 18; sobota: „Dzielnica
Bowery” g. 10, 12, 14, 16, „Kochan-
ka” g. 18, 20.30; „Kieszonkowie”
g. 22.45; KOSMOS (tel. 355-02) „Ma-
ryski i Napoleon” g. 9, 11.15, 13.30,
16, 18.30, 21 — pol. — od lat 14 —
panoram. (piątek i sobota); CO-
LOSSEUM (tel. 458-18) „Cartouche
zbroja” g. 11.15, 13.30 — od lat 14 —
panoram. (piątek i sobota); SPO-
SÓB na ko-
biety” g. 18, 18.30, 21 — ang. — od
lat 18 (piątek i sobota); BALTIC
(tel. 730-38) „Kokolwiek wie”
g. 11.10, 13.30, 15.30, 18.10, 20.30 — pol.
od lat 16 (piątek i sobota);
OGRODOWE „Sława w Srebr-
nym Jeziorze” g. 18 — jug.-NRF —
panoram. — od lat 13; 19.30 —
„Odwet kłopot” g. 18.30 — jug.
— panoram. — od lat 16; DERRY
— „W kraju Komanców” g. 18 —
USA — panoram. — od lat 16 (piątek
i sobota); POLONIA (tel. 218-34)
„Ostatni zachód słońca” g. 10.30,
13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat
14 (piątek i sobota); MUZA (Pomo-
rzan) nieczynny; sobota: „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram. — od lat 14; so-
bota: „Carson” g. 18 — USA — od
lat 16 — panoram.; ŚWIT (Skolwin)
„Gdyby 1000 klarnetów” g. 17.30,
19.30 — czeski — od lat 11 (piątek
i sobota); MESA (Czeladź) „Długie
pocztynki-90” g. 17, 19 — czeski —
od lat 16; MARS — „Telefon towa-
ryski” g. 15.30, 18.30, 20.30 — USA
— panoram. — od lat 16 (piątek i
sobota); FALA — „Gejsza” g. 17,
19.30 — USA — od lat 16 — pano-
ram.; sobota: „Scille tajne” g. 17,
19.15 — NRD — od lat 16 — pano-
ram.; PROMIEN — „Dziwczynna
dramie” g. 15 — jug. — od lat 16
(piątek i sobota); ECHO (Kresko-
wo) „Helena Trojańska” g. 18, 20 —
USA — panoram.

